

## Odezwa „Frente Popular”

w Katalonii

BARCELONA, 1. 4. Kataloński front ludowy ogłosił odezwę, wzywającą katalończyków do obrony kraju. Odezwa stwierdza, iż jest kwestią palącą oddanie do dyspozycji rządu 100 tys. ochotników i że poza tym 50 tys. ochotników musi utworzyć brygady fortifikacyjne. Odezwa podpisana jest przez wszystkie organizacje zawodowe i polityczne, wchodzące w skład katalońskiego frontu ludowego.

## Bar „pod Żubrem” daje piękny przykład

Znany szerokim kołom bywalców Bar „pod Żubrem” — N. Świat 36, zapatrjuje się we wszelkie artykuły aprowizacyjne prawie wyłącznie u dostawców Polaków. Sądymy, że to godne uznania postępowanie dyrektora Baru zapewni temu sympatycznemu lokalowi zasłużoną irekwencji.

## Tajemnicza rozgłośnia francuska Zwalcza rząd Bluma i atakuje Sowiety

PARYŻ, 1. 4. Prasa paryska zajmując się w ostatnich czasach żywo tajemniczą sprawą nieznanego rozgłośnia, która od pewnego czasu prowadzi silną kampanię przeciw polityce frontu ludowego, zwalczając również premiera Bluma. Audycje tej rozgłośni, która tytułuje siebie „narodową”, odbywają się regularnie o godz. 3 min. 15 na krótkich falach.

Prócz wewnętrznych spraw francuskich, audycje zawierają ataki na Związek Sowiecki. Prasa podaje, że dotychczas nie udało się odnaleźć tajemniczej rozgłośni, pomimo, że policja francuska prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Dzienniki przypuszczają jednoznacznie, że rozgłośnia została stworzona przez jedno z ugrupowań prawicowych.

## Słynna statua Matki Boskiej okradziona z korony i ozdób

BIAŁOGROD, 1. 4. Słynna statua Matki Boskiej z Bystrzycy została okradziona ze złotej korony i ozdób z drogich kamieni. Świętokradcy zrabowali również z kaplicy, gdzie się statua znajdowała, drogie kamienie, srebrne wieńce i monstrancję, wartości pół miliona dolarów.

W czasie pościgu przez żandarmów świętokradcy zgubili skradzioną złotą koronę.

Wartość skradzionych przedmiotów, z którymi udało się świętokradcom zbiec, przewyższa 1 milion dolarów.

## Proces o liczniki znajdzie się przed Sądem Najwyższym

Głośna przed rokiem sprawa sądowa o działanie liczników telefonicznych ma swój epilog przed najwyższą instancją sądową. Izba cywilna Sądu Najwyższego wyznała na dzień 29 bm. rozprawienie sprawy, wytoczonej przez stołecznego adwokata Karena P. A. S-cie.

Jak wiadomo adwokat wystąpił do sądu, kwestionując prawidłowość działania liczników telefonicznych i zgłosił powództwo żądając zwrotu sum wpłaconych za rozmowy nadkontyngentowe. Sprawa ta rozpatrywana była w dwóch instancjach, lecz sądy powództwo oddaliły, opierając się na zdaniu ekspertów, iż liczniki telefoniczne działają prawidłowo.

Adwokat Karen nie dał jednakże za wygrane i wystąpił ze skargą kasacyjną. W ten sposób znajdzie rozstrzygnięcie ostateczne głośny spór licznikowy.

Wartość skradzionych przedmiotów, z którymi udało się świętokradcom zbiec, przewyższa 1 milion dolarów.

## „ABC” myśli

### jak stworzyć piekło dla żydów

Rewelacje „5 rano”

„5 rano” jęczy: Równiegle z tym domaga się „ABC” zamknięcia granic przed wszystkimi żydami, którzy skądkolwiek do Polski chcieliby przyjechać. I tego mu jeszcze za mało. Przecież są jeszcze żydzi, przebywający w Polsce i liczba ich nie jest tak mała. Jakżeż ich jeszcze pokrzywdzić, po-

deptać, upokorzyć, jak stworzyć im piekło na ziemi. I na to ma sposób „ABC”: wnieść do Sejmu ustawę, pozbawiającą obywatelstwa wszystkich żydów, którzy obywatelstwo polskie uzyskali po roku 1918.

Oto skutki ustawy, przyjętej przez Sejm i Senat. Rozpętała ona nową orgię nienawiści, rodzi pomysły i pla-

ny, wnoszące zamęt, niepokój, zaognienie. Gdyby panowie z Większej pomysłowości o tym przez chwilę, może przynajmniej niektórzy z nich zamiast podczas głosowania nad ustawą siedzieć w bufcie, po meksku, jak na prawdziwych posłów przystało — potrafiliby odrzucić ustawę lub przynajmniej złagodzić jej najdotkliwsze ostry.

Mimo więc ciągłych żydowskich lamentów okazujących się, że w Polsce jeszcze nie ma piekła dla żydów. Dopiero „ABC” rozmyśla. Jak to piekło stworzyć. A posłowie zamiast po meksku bronić żydów lub „łagodzić” najjażdźliwiejsze ostrza, siedzą w bufcie. Podobno na następnej sesji pos. Sommerstein postawi wniosek skasowania bufetu sejmowego.

## Katastrofa w porcie Hawru

### Statek naftowy wpadł na holownik

HAWR, 1. 4. W piątek w porcie tutejszym norweski statek naftowy „Mosli” najechał na ho-

lownik, który wkrótce zatonał. 7 osób zginęło. Kapitan i trzech ludzi załogi uratowało się.

## LEGITYMIŚCI I SOCJALIŚCI

Wśród starszych dużo, bowiem starsze było monarchistów oraz „austriackich patriotów”, uważających Austrię za coś odrębnego od Niemiec. Te jednak ich poglądy nie były zbyt silne, opierały się raczej na przyzwyczajeniu i formalnym jedynie konserwatyzmie. Z tych kół rekrutowali się i legitymiści i lojaliści zwolennicy Schuschnigga. Politycznej, rzeczywistej wartości nie reprezentowali jednak ani jednemu, ani też drugiemu.

W Wiedniu i w innych miejscowościach fabrycznych pewne wpływy zachowały jeszcze i socjaliści; nie brakuje też tam i komunistów. Dawne bardzo duże wpływy „czerwonych” zmalały jednak w dużej mierze, szczególnie po nieudanej, krwawo zakończonej przez Dollfussa próbie puczu socjalistycznego w 1933 r. Wówczas cała ich materialna i organizacyjna siła podkopana została niemal zupełnie, duża część zwolenników przeszła do hitlerowców, a reszta, pozbawiona swobody działania i bez porównania mniej aktywna od narodowych socjalistów, nie odgrywała większej roli w życiu politycznym.

Pewien renesans wpływów i znaczenia „czerwonych” miał miejsce dopiero na krótko przed przewrotem hitlerowskim. Zagrożony bowiem coraz silniej przez wzrastających w siłę „nazich” rząd Schuschnigga rozumiał, że nawet przy stosowaniu najbardziej bezwzględnych metod oraz zakazów administracyjnych, w oparciu jedynie o sam „oficjalny” Front Ojczyźniany, nie potrafi rządzić przez czas dłuższy i przeciwstawić się naporowi hitlerowców. Dlatego zmienił nieco kurs swej polityki wewnętrznej wobec socjalistów, poszedł w stosunku do nich na pewne ustępstwa w dziedzinie polityki społecznej, a nawet na pewien — swoistego rodzaju i luźny bardzo — jeżeli nie polityczny sojusz, to w każdym razie „pakt nieagresji”. Umożliwiła to, dominująca u obu kontrahentów, obawa przed hitlerowcami i przygotowany przez nich „Anschluss”. Dalszym kontrahentem byli legitymiści, bliżej bardzo rządowi Schuschnigga i łączący z nim coraz silniej nadzieje swe na powrót Habsburgów.

## OBCE MOCARSTWA

Ta paradoksalna i nienaturalna konfiguracja wewnętrzna miała razem z oficjalnym Frontem Ojczyźnianym zapewnić rządowi Schuschnigga dalszy żywot oraz bronić go przed ustąpieniem. Równoległe z tym szła i polityka zagraniczna Austrii, lawirująca między zmieniającymi wciąż swoje „ceny” i warunki „gwarantami”. Oczywiście, że w tych okolicznościach nie można się było zdobyć na żadną bardziej wyraźną, odważną i zdecydowaną politykę gospodarczą i społeczną, że nie można było mieć bez żadnych sukcesów „ideowo-politycznych”.

## WIEDEŃ PODPORA

Najsilniejszym przy tym punktem oparcia dla rządów Schuschnigga był Wiedeń. Dawny, przyzwyczajony do c. k. lojalno-

ści, urzędniczy, zmaterializowany i zinternacjonalizowany Wiedeń. Nie bez znaczenia było tutaj także i jego zażydzenie (200.000 żydów — prawie 10 procent mieszkańców). Żydzi bowiem z natury rzeczy stanowili najbardziej „oddanego” sojusznika dla Frontu Ojczyźnianego. Z tych wszystkich względów Front Ojczyźniany był w Wiedniu najsilniejszy, a przy okazji różnych zebrań, czy demonstracji Schuschnigg mógł liczyć na duży nawet i tłumny aplauz Wiedeńczyków. To wszystko jednak okazało się zbyt słabe, by można było przez czas dłuższy rządzić wbrew dużej większości bez wyraźnego programu i idei.

P. W.

## Niebywała afera we Lwowie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ne rezultaty. Mianowicie, okazało się, że wszystkie przez nas wymienione cenne dokumenty historyczne i księgi, złożone do przechowania w piwnicach magistratu, po wydarciu płóciennych i skórzanym okładkach sprzedano za bezcen żydom na makulaturę. Historyczne dokumenty służą obecnie żydom do zawiązania maśla i śledzi. Aresztowano dotychczas dwóch osobników żydów, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa trzymane są na

razie w tajemnicy. Opinia publiczna, do której informacje o tej niezwykle kradzieży dokumentów historycznych już dotarły — mimo zagadkowego milczenia miejscowej prasy brukowej — zadaje sobie pytanie, w jaki sposób mogło dojść do tego rodzaju afery. Nie wątpimy, że władze dolożą wszelkich starań, celem wykrycia sprawców sprzedaży i zniszczenia archiwalnych dokumentów.

T. K.

## Zydowstwo światowe zatroskane o los żydów austriackich

„Hajnt” donosi z Londynu:

Pod przewodnictwem Antoniego Rotszyda odbyło się nadzwyczajne zebranie „Rady Niemieckiego Zydowstwa”. Na posiedzeniu rozpatrywano sytuację żydów w Austrii. Uchwalono natychmiast poczynić odpowiednie kroki i proklamować kampanię.

Tenże „Hajnt” donosi z Jerozolimy:

Jeden z kierowników biura dla spraw kolonizacji żydów niemieckich w Palestynie, p. Georg Landauer przybył do Londynu. P. Landauer odbył naradę z kierownikiem Rady Niemieckiego Zydowstwa w sprawie akcji ratunkowej dla Zydowstwa austriackiego.

## Naprawiona krzywda zwrot skonfiskowanych

podczas powstania Kościuszkowskiego majątków

Przyjęty przez Sejm projekt ustawy o zwrocie majątków skonfiskowanych za udział w powstaniu Kościuszkowskim faktycznie dotyczy tylko potomków podkomorzego ówczesnego Tadeusza Niemiryca.

Lwia część olbrzymiego klucza znajduje się na terenie Rosji Sowieckiej, projekt ustawy natomiast dotyczy kilku tysięcy hektarów znajdujących się w granicach R. P. i stanowiących własność Skarbu Państwa. W dwóch instancjach sądowych sprawę już przesądzono na korzyść rodziny, lecz w Sądzie Najwyższym sprawa utknęła ze względu na treść ustawy o dobrach skonfiskowanych z 18. III. 32 r.

Ustawa ta przewiduje zwrot majątków skonfiskowanych w okresie 1830 — 64, nie wspomina zaś o konfiskatach w związku z udziałem w Powstaniu Kościuszkowskim.

Obecny projekt ustawy ma przeoczenie poprzedniej ustawy naprawić. Należy wyrazić nadzieję, że sprawa również gładko przejdzie w Sejmie, pozostawiając w społeczeństwie miłe wrażenie, że naprawiono krzywdę wyrządzoną przez najęźdźców przed 150 laty.

Wśród 29 potomków Niemiryca reprezentowane są różne zawody, znajdziemy tam obok przedstawicieli armii, uczonych, sędziów, nauczycieli, urzędników i t. p.

Ciekawe, że tradycje walk niepodległościowych utrzymały się po dziś dzień wśród potomków Niemiryca.

Syn jego walczył w powstaniu listopadowym, wnucy w powstaniu styczniowym.

Wreszcie wśród obecnych pretendentów do spadku znajdujemy nazwiska zarówno legionistów, jak ochotników 1918 — 1920 r.

## Mussolini grozi „trzecią kampanią”

LONDYN, 1. 4. Prasa wieczorna przynosi z Rzymu treść ostatniego przemówienia Mussoliniego, które było wygłoszone na posiedzeniu Senatu. Mussolini dziękując za mianowanie go marszałkiem Imperium wypowiedział następujące słowa:

„Nowa nominacja zwiększa moją odpowiedzialność za trzecią wielką kampanię imperialną, do której was poprowadzę”.

Prasa angielska stwierdza, że dwie pierwsze kampanie, jakie Mussolini ma na myśli, — to abisyńska i hiszpańska i zadaje sobie pytanie, o jakiej trzeciej kampanii mówi Mussolini.

Według „Evening News” aluzja ta jest ostrzeżeniem pod adresem Francji i innych państw antyfaszystowskich, których polityka w konsekwencji musi doprowadzić do wojny.

## Wywłaszczenia żydów z ziemi żądają rolnicy pomorscy

W Grudziądzu odbył się zjazd Pomorskiego Tow. Kółek Rolniczych. Na Zjeździe omówiono m. in. szkodliwą rolę Zydostwa osiadającego na roli. Na wniosek jednego z członków Tow. K. R. powzięto uchwałę, domagającą się

ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi na rzecz rolników Polaków. Uchwała została przyjęta wśród wielkiego entuzjazmu zebranych rolników.

## W RADOMSKU

zaprenumerować „ABC” można u p. Wacława Szachrajdy ul. Narutowicza 26

## KOLCE BEZ ROŻ



## SKĄD WIEKSZOŚĆ

Na Nalewkach: — Zarzęnięto naszych rytualnie!

— Skąd się wzięła w Sejmie większość?

— Powiadają — stąd, że mieliśmy naszą większość wedy w PKO...

(Myśl Narodowa)

## Dyktator Turcji chory

STAMBUŁ, 1. 4. Kemal Atatürk podczas swej ostatniej podróży do Stambułu zachorował na ostrą gripę, po której nastąpił nawrót choroby. Z Paryża wezwano specjalistów, którzy stwierdzili, że stan zdrowia dyktatora jest ciężki i wymaga długotrwałego leczenia.